

Konrad Szamryk

## „Lancetem, a nie maczugą”

Przygotowana przez pracowników Ośrodka Badań Filologicznych nad Cenzurą PRL publikacja „*Lancetem, a nie maczugą. Cenzura wobec literatury i jej twórców w latach 1945–1965*” stanowi pierwszą książkę wydaną w ramach nowej serii „Badania Filologiczne nad Cenzurą PRL”. Na wstępie jednak warto dodać, że na rynku wydawniczym jest już dostępna kolejna monografia z serii, tym razem autorstwa Kamili Budrowskiej, zatytułowana *Zatrzymane przez cenzurę. Inedita z połowy wieku XX* (Warszawa 2013).

Chociaż praca „*Lancetem, a nie maczugą*” powstała jako wynik badań filologicznych, z pewnością nie powinni ograniczać się do niej wyłącznie filolodzy. Badacze nie tylko starają się bowiem odtworzyć pierwotne wersje tekstów sprzed ingerencji cenzorskich – a czasem informują o odnalezieniu całych utworów zatrzymanych przez GUKPPiW (artykuł Kamili Budrowskiej) – ale też wyciągają wnioski o funkcjonowaniu mechanizmów cenzury, literatury tego okresu, prasy, życia pisarzy czy społeczeństwa w ogóle.

Prezentowaną pozycję otwiera szkic Barbary Tyszkiewicz *Pod prąd. Jerzy Zawieyski wobec zmian w polityce kulturalnej państwa w latach 1945–1955*. Autorka, korzystając zarówno z dokumentacji dostępnej w GUKPPiW, jak i nieopublikowanej korespondencji pisarza (wybrane listy do Stanisława Trębaczkiwicza z lat 1945–1954), wnikliwie pokazuje, że kariera Zawieyskiego – twórcy oddanego problematyce religijnej – była uwarunkowana względami pozaartystycznymi, a cenzura stanowiła jedną z form nacisku na pisarza. Tyszkiewicz stawia hipotezę, którą zresztą rzeczowo udowadnia – Zawieyskiego, od 1948 roku poddanego inwigilacji przez

UB, ograniczano w prawach do publikacji po to, aby następnie móc go wizją drukowania, ale też uzyskać od nieświadomego niczego pisarza informacje o kardynale Stefanie Wyszyńskim.

Problematyce biografii pisarza w PRL-u jest również poświęcony artykuł Elżbiety Dąbrowicz *Pisarz na dorobku. Cenzuralne losy „Białego frontu” Pawła Jasienicy*. Zdaniem badaczki Jasienica miał pełną świadomość funkcjonowania cenzury. Natomiast dokumenty GUKPPiW dostarczają ciekawych informacji o zmianie nastawienia władzy do pisarza. Jasienica po wypuszczeniu z więzienia zacieśnił współpracę z władzą, stał się politycznie zaangażowany, a więc w interpretacji jego dzieł trzeba uwzględniać kontekst polityczny i biograficzny. Na przykładzie biografii Jasienicy Dąbrowicz pokazuje, że cenzura służyła również jako środek wychowawczy wobec twórcy.

Choć wszystkie artykuły z „*Lancetem, a nie maczugą*” dotyczą zagadnień edytorskich, co jest rzecz jasna związane ze sposobem funkcjonowania cenzury w PRL-u, to niemniej jednak szczególnie tę problematykę eksponują szkice naukowe Kamili Budrowskiej, Wiktora Gardockiego i Katarzyny Kościewicz.

Artykuł Kamili Budrowskiej „*Do wyższych ja rzeczy urodzon...*” – *nieznany dramat przypisany Zofii Kossak* dotyczy zagadnienia dość rzadkiego – zatrzymania przez cenzurę całego tekstu pisarza. W pierwszej części szkicu autorka opisuje, w jakich okolicznościach i gdzie odnalazła przypisaną Zofii Kossak jednoaktówkę *Do wyższych rzeczy jestem urodzon... Sztuka w 3-ch odsłonach ku czci św. Stanisława Kostki. Rok 1576/1578* (zatrzymaną przez cenzurę w 1948 roku), a następnie przeprowadza atrybucję autorstwa dramatu. Budrowska skłania się ku temu, aby rzeczywiście uznać Zofię Kossak za autorkę odnalezionego dziełka. Druga część artykułu jest edycją odnalezionego maszynopisu.

Wiktor Gardocki opisuje z kolei dzieje wydawnicze *Drogi do nieba* Kazimierza Truchanowskiego. Dzięki badaniom dokumentów GUKPPiW dowiadujemy się, że ukończona w 1948 roku książka Truchanowskiego została wstrzymana przez cenzurę, przez co ukazała się dopiero w 1957 roku. Ma to istotne znaczenia dla interpretacji dzieła – powinno się je traktować jako utwór sprzed „odwilży”. Co więcej, autor *Drogi do nieba* wykorzystał dany mu czas na usunięcie i przeredagowanie najsłabszych pod względem artystycznym fragmentów swojego tekstu.

Katarzyna Kościewicz w artykule *Intymistyka i cenzura – na przykładzie pierwszego wydania „Dzienników” Stefana Żeromskiego* pokazuje, że wydane w latach pięćdziesiątych *Dzienniki* Żeromskiego były cenzurowane nie tylko przez GUKPPiW. Z woli wydawcy usunięto fragmenty traktujące o życiu erotycznym Żeromskiego. Za sprawą cenzury pań-

stwowej wykreślono jednak z *Dzienników* ustępy o wydzwisku antysemitycznym, antysocjalistycznym i antyrosyjskim.

Dwa teksty Kajetana Mojsaka poruszają kwestie groteski. Pierwszy z nich, zatytułowany *Wczesna twórczość Sławomira Mrożka w dokumentach cenzury*, przynosi interesujące rozstrzygnięcia dotyczące nie tylko twórczości Mrożka, ale cenzury w ogóle. Ze względu na sposób pisania tego autora urzędnikom trudno było wskazać konkretne fragmenty, które należałoby usunąć. Co więcej, zdawano sobie sprawę, jak chociażby w przypadku *Opowiadań*, że pisarz kpi z systemu, ale uważano, że jest to krytyka stosunkowo łagodna, a przy tym konstruktywna, i że przyczynia się do doskonalenia systemu. Na przykładzie utworów Mrożka widać, że cenzura nie pozwalała krytykować systemu wprost, ale dopuszczała krytykę pośrednią i zawołowaną.

W drugim artykule, w odniesieniu do wydawniczych utworów Stanisława Lema, Leszka Kołakowskiego i Stanisława Zielińskiego, badacz omawia natomiast funkcjonowanie cenzury wobec prozy groteskowej w latach 1956–1965. Kajetan Mojsak pokazuje, że dzieła utrzymane w stylistyce groteski były względnie tolerowane przez cenzurę, mimo że ich język ezopowy był czytelny i zrozumiały również dla urzędników.

W artykule *Życie pośmiertne „Wiadomości Literackich”. Wokół „Wiadomości” londyńskich Grydzewskiego i „Nowin Literackich” Iwaszkiewicza w świetle dokumentów cenzury* Marzena Woźniak-Łabieniec zajmuje się analizą dokumentów cenzorskich dotyczących prasy. Badacze dotychczas podkreślali wzajemną niechęć i antagonizm londyńskich „Wiadomości” oraz wydawanych w Polsce „Nowin”. W świetle zbadanych dokumentów cenzorskich okazuje się jednak, że rozbieżność między krajowym a emigracyjnym tygodnikiem była pozorna. W przypadku „Nowin” liczne teksty poddawano cenzurze, a w związku z tym toczono przez redakcje polemiki w istocie nie dotyczyły poglądów, jakie reprezentowali autorzy, ale jakie zostały dopuszczone do druku.

Dwuczęściową strukturę ma artykuł Magdaleny Budnik *Cenzurowanie serii wydawniczej „Książka Nowego Czytelnika” a realizacja „ofensywy ideologicznej”*. Najpierw autorka dość szczegółowo przedstawia sytuację analfabetyzmu w powojennej Polsce oraz politykę władzy wobec zwalczania tego zjawiska, przy czym jednym z takich narzędzi była właśnie seria KNC. W drugiej części szkicu Budnik skupia się na metodach ingerencji cenzury w serię wydawniczą KNC, takich jak forsowanie treści politycznych, ingerencje merytoryczne w treść dzieła czy odrzucanie zbioru *Baśnie polskie* ze względu na nieprzydatne wartości ideologiczne. Całość tekstu zamyka aneks z tytułami książek, jakie ukazały się w ramach serii wydawniczej „Książka Nowego Czytelnika”.

Publikacja *„Lancetem, a nie maczugą”. Cenzura wobec literatury i jej twórców w latach 1945–1965* jest pozycją niezwykle ciekawą i bezwzględnie zasługującą na wnikliwą lekturę. W dziewięciu szkicach pokazano, jak złożony, wielowymiarowy i skomplikowany, ale przy tym ciekawy dla współczesnych badaczy i czytelników, jest problem powojennej cenzury w Polsce. Okazuje się, że cenzura to nie tylko usuwanie z tekstów treści niezgodnych z komunistyczną ideologią, ale również narzędzie oddziaływania władzy, i to zarówno na czytelników, jak i twórców. A „lancet” w rękach urzędników cenzury działał tak różnie, jak różne były teksty, jak różna była poruszana w nich problematyka, poetyka, forma i jak różni byli pisarze i cenzorzy.

\*\*\*

*„Lancetem, a nie maczugą”. Cenzura wobec literatury i jej twórców w latach 1945–1965*, pod red. K. Budrowskiej i M. Woźniak-Łabieniec, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa 2012